



## 6. Zasada demokratyczna.



Wywodząca się z wiecu plemiennego, na który wpływ miała jednak kierująca nim starszyzna, nie sprawdziła się już w starożytnej Grecji wolnych Obywateli, przekształcając – bardzo szybko – w skorumpowane rządy ochlokracji, zakończone - w swej fazie schyłkowej - krwawą despotcją.

Tak więc, wzbogaceni o to doświadczenie starożytni Grecy, porzucając rządy tłumu, oddali ster swoich naw **miast-państw** w ręce Monarchów, których – w przypadku powszechnych we wszystkich czasach nadużyć – łatwiej było zastąpić, kimś bardziej zrównoważonym.

Równie krwawo zakończyła swój Byt polityczny **Republika Rzymska**, zastąpiona despotcją potomków Juliusza o przydomku **Caesar**.

**Logika**, nauka znana od starożytności, a jak opisane powyżej, usunięta z programu nauczania przez system totalitarny (na równi z greką: aby nie sięgać do źródeł pisanych) wykazuje, iż niemożliwym jest, aby w jakiegokolwiek szerszej grupie społecznej, większość stanowili ludzie mądrzy i doświadczeni.

A zatem, rządy większości doprowadzić muszą - ze swej natury - do podejmowania decyzji mądrych inaczej, czego przykładów we współczesnym świecie nie brakuje, tak zwanej **III RP** – dotkniętej nad wyraz tym zjawiskiem – nie pomijając.

W okresie **schyłkowym Rzeczypospolitej**, na wzór znany już przez Greków i Rzymian, co bardziej zaradni i zamożni Obywatele, a w szczególności ambasadorowie zainteresowanych krajów ościennych, łożyli ogromne sumy na przekupywanie uprawnionych do głosowania, co skończyło się rozbiorem i unicestwieniem państwowości polskiej na czas dłuższy od wieku.

Na szczęście dla współczesnych animatorów *życia politycznego* formułę mniej kosztowną, a zarazem łatwiejszą w praktykowaniu, opracował i wcielił w życie wspomniany już powyżej Josif Wissarionowicz Dżu-

gaszwili, ustalając dla systemu „demokracji ludowych” do dziś dzień skrupulatnie przestrzeganą zasadę, iż:

„Nieważne, kto głośnie, ważne, kto liczy głosy”.

„Konia z rzędem” Temu, kto wytłumaczy wiarygodnie, kim są



Ilustracja muzyczna:  
Georg Friedrich  
Händel  
„Lascia ch'io pianga”

Martin Schongauer „Śmierć Maryi” 1475-1478.

właściwie ludzie zasiadający w komisjach wyborczych najwyższego szczebla i jak naprawdę zbudowany jest system komputerowy, używany podczas wyborów oraz dlaczego liczenie głosów – w sposób tak nowoczesny - jest nieprzejrzyste i zajmuje aż tyle czasu.

Zawiadomienia o podejrzeniu sfalszowania wyborów samorządowych składało już środowisko **JKM**, a skutek tych działań powinien wystarczyć za komentarz w kwestii funkcjonowania *systemu demokratycznego* w dzisiejszej Polsce.

Według opinii Myśli konserwatywnej, *demokratyczne państwo prawa*, jest w istocie swojej zaledwie parawanem, jakiego używa *system przywiślański*, celem zamaskowania swoich działań przeciwko Obywatelom pamiętającym jeszcze zasady etyczne Cywilizacji Łacińskiej oraz własnych interesów ekonomicznych; działając w służbie po części rosyjskich, po części niemieckich ośrodków decyzyjnych, którym nie zależy w najmniejszym stopniu na możliwym Odrodzeniu Narodowym mieszkańców ziem współczesnej Polski, które – po chwilowej zapewne euforii – wydać może kolejną, znaną już z historii, Myśl: **nośną** zarówno cywilizacyjnie, a jednocześnie **państwowotwórczą**, o zakresie ponad-granicznym i ponadnarodowym, zdolną zburzyć po-

*Ex libris Biblioteki Uniwersyteckiej  
w Wilnie.*



**BIBLIOTEKA  
UNIWERSYTECKA  
W WILNIE**

*rzędek* pojałtański, a z nim przedmiotowość Polski w planach Rosyjsko-Niemieckich.

Dalekosiężne plany Imperium Rosyjskiego i wykluwającej się właśnie z Unii Europejskiej, nowej formy państwowości niemieckiej, a także



spodziewany konflikt tych Potęg, omawiane będą w dalszych częściach niniejszego traktatu, poprzedzone rozważaniami o możliwościach głębokich przemian politycznych, a zarazem cywilizacyjnych, jakie powinny – zdaniem Myśli konserwatywnej – dokonać się w Polsce zanim zostanie Ona ponownie, - jak uczy doświadczenie historyczne współpracy Rosji i Prus, zwieńczone współpracą Niemiec hitlerowskich i Rosji komunistycznej – zaatakowana z dwóch stron, lub tylko z jednej (zależnie od „układów” stałych partnerów) i definitywnie wymazana z map świata.

\* \* \*  \* \* \*



Powyższy wywód, oparty na zaledwie kilku, z wielu możliwych przykładów, posłużył ustaleniu charakterystyki miejsca, które nazywamy Polską oraz opisania właściwości systemu politycznego, zwanego przeze mnie *przywiślańskim*, współcześnie administrującego Jej ziemiami.

W związku z powyższą, fragmentaryczną – co podkreślam ponownie – analizą właściwości i dominujących zasad ustrojowych, stan dzisiejszej państwowości Polskiej, Myśl konserwatywna definiuje następująco:

**Polska, buforowe państewko pomiędzy Niemcami a Rosją, w granicach narzuconych bez udziału i zgody jej przedstawicieli przez [Konferencję Jaltańską](#) jest *anachroniczną*, niejednolitą i nietrwałą konstrukcją, pozbawioną oparcia na solidnych podstawach prawa międzynarodowego, wykorzystywaną przez Unię Europejską do finansowania jej struktur i jako zaplecze logistyczno-konsumpcyjne, a przez organizację polityczno-wojskową Paktu Północnoatlantyckiego [NATO](#), jako rezerwuar bezpłatnego żołnierza i przedpole do wymiany ciosów atomowych; rządzoną przez cywilizacyjną anty-elitę, powiązaną z systemami totalitarnymi i agendurą państw trzecich, działającą na – szeroko rozumianą – szkodę polityczną i gospodarczą zamieszkujących na jej terenie Obywateli.**

**Quod erat demonstrandum!**



„*Psalterz Floriański*”, koniec XIV wieku, przeznaczony dla córek Domu Andegaweńskiego, przypisywany Świętej Jadwidze, Królowej Polski, przechowywany w austriackim Sankt Florian.

Pisany w trzech językach, jest najstarszym, zachowanym zabytkiem przekładów psalmów na język polski.





„*Psalterz Floriański*”, koniec XIV wieku, strona 182. Ten i podobne Psalterze zawdzięczają swoją nazwę *Księdze Psalmów* Starego Testamentu, zawierającej zbiór pieśni *Króla Dawida*.